

PROTOKÓŁ nr XXI/08
obrad XXI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach
odbytej w dniu 20 lutego 2008 roku
w godzinach 10.00 – 13.20
w sali konferencyjnej nr 26
Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1.

Obradom przewodniczył:
Włodzimierz Marczewski – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Na 23 radnych ustawowego składu Rady Miejskiej w obradach uczestniczyło 23 radnych, w związku z powyższym istniało wymagane quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Na sali obrad obecnych było ok. 110 osób.

Radni obecni:

1. Lechosław Bołtrukanis,
2. Waldemar Brzeziński,
3. Roman Dębski,
4. Bożena Dunat,
5. Mieczysław Jurewicz,
6. Mieczysława Gajewska,
7. Grzegorz Gorlo,
8. Zdzisław Koncewicz,
9. Stanisław Kulikowski
10. Ewa Sidorek,
11. Włodzimierz Marczewski,
12. Andrzej Matusiewicz,
13. Krzysztof Ołowniuk,
14. Ryszard Perkowski,
15. Ryszard Ołów,
16. Anna Ruszewska,
17. Stanisław Sieczkowski,
18. Zdzisław Siemaszko,
19. Sławomir Szeszko,
20. Tadeusz Szymańczyk,
21. Mieczysław Urbanowicz,
22. Andrzej Turowski,
23. Tadeusz Zamaro

– lista obecności radnych stanowi *załącznik nr 1 do protokołu.*

W obradach uczestniczyli:

Prezydent Miasta Suwałk, Zastępca Prezydenta Miasta, Skarbnik i Sekretarz Miasta, naczelnicy niektórych wydziałów Urzędu Miejskiego, kierownicy inspekcji, policji i straży, sołtysi, prezesi i dyrektorzy niektórych jednostek organizacyjnych, przedstawiciele radia i telewizji oraz prasy.

- listy obecności stanowią ***załączniki nr 2-5 do protokołu.***

Ad pkt. 1

Otwarcie obrad.

Włodzimierz Marczewski otwierając obrady XXI sesji Rady Miejskiej serdecznie powitał Józefa Gajewskiego – Prezydenta Miasta Suwałk, Mariusza Klimczyka – Zastępcę Prezydenta Miasta, Wiesława Stelmacha – Skarbnika Miasta i Adama Karczewskiego – Sekretarza Miasta.

Powitał dyrektorów, kierowników i prezesów miejskich jednostek organizacyjnych, sołtysów, przedstawicieli prasy, radia i telewizji, radców prawnych, naczelników i kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego.

Serdecznie powitał radnych Rady Miejskiej.

Powitał przybyłą na obrady publiczność.

Przewodniczący Rady Miejskiej otworzył obrady XXI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

Ad pkt. 2

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji.

Andrzej Matusiewicz ze względu na obecność osób zainteresowanych punktem 14 porządku obrad, zgłosił wniosek aby przesunąć punkt 14 i uczynić z niego punkt 5.

Przewodniczący Rady poinformował, iż zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym „Rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady”.

(przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych ustaw – Dz. U. Nr 45, poz. 497)

Głosowanie nad przyjęciem wniosku radnego Andrzeja Matusiewicza:

- za przyjęciem wniosku głosowało – 13 radnych,
- przeciw – 10 radnych,
- wstrzymało się – 0.

W głosowaniu wzięło udział 23 radnych, za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych, przeciw głosowało 10 radnych, od głosowania wstrzymało się 0 radnych, w związku z czym ***wniosek radnego Andrzeja Matusiewicza*** został przyjęty bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał porządek obrad XXI sesji:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie wniosków do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XX/08 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.
4. Przyjęcie informacji o pracy Prezydenta Miasta Suwałk i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Suwałkach od dnia 30 stycznia 2008 r.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2 w Suwałkach.
6. Informacja na temat dostępności świadczeń zdrowotnych w wyniku przeprowadzonych konkursów ofert przez Narodowy Fundusz Zdrowia w 2008 r.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr VIII/70/07 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 marca 2007 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Suwałki.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ulicą Reja a ulicą Szpitalną w Suwałkach.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy („Walerego Romana”).
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o. na lata 2008 – 2012.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia w 2008 roku długoterminowego kredytu bankowego.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu wynagradzania nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek oświatowych oraz placówki opiekuńczo – wychowawczej i ośrodka adopcyjno – opiekuńczego, prowadzonych przez Miasto Suwałki, na rok 2008.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji szkoły w Zespole Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia ponownej skargi pani Barbary Piaseckiej – Sowul na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach.
16. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
17. Wnioski i oświadczenia radnych.
18. Zamknięcie obrad.

Ad pkt. 3

Przyjęcie protokołu nr XX/08 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

Włodzimierz Marczewski poinformował, iż zgodnie z przepisami § 46 Statutu Miasta Suwałk protokół obrad XX sesji został sporządzony i wyłożony do wglądu radnym w siedzibie Biura Rady Miejskiej. Radni mogli zgłaszać poprawki lub uzupełnienia do tego protokołu nie później niż w dniu poprzedzającym sesję Rady, na której następuje przyjęcie protokołu, czyli w dniu 19 lutego 2008 r. W wymienionym terminie do treści protokołu radni nie zgłosili poprawek i uzupełnień, wobec czego protokół nr XX/08 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach został przyjęty bez uwag.

Ad pkt. 4

Przyjęcie Informacji o pracy Prezydenta Miasta Suwałk i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej od dnia 30 stycznia 2008 r.

– *załącznik nr 6 do protokołu.*

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, iż Informację o pracy Prezydenta Miasta i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Suwałkach radni otrzymali w materiałach sesyjnych.

Rada Miejska przyjęła *Informację o pracy Prezydenta Miasta Suwałk i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej od dnia 30 stycznia 2008 r.*

Ad pkt. 5

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2 w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały
– *załącznik nr 7 do protokołu.*

Mieczysława Gajewska przedstawiła opinię Komisji Oświaty i Wychowania
– *załącznik nr 8 do protokołu.*

Andrzej Matusiewicz zgodnie z § 31 Statutu Miasta Suwałk przedstawił wniosek mniejszości, który zgłosił w trakcie obrad Komisji Oświaty i Wychowania w sprawie opiniowanego projektu uchwały. Wnioskował o oddalenie przedstawianego projektu uchwały w sprawie likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2 w Suwałkach do czasu przedstawienia przez Urząd Miejski systemowego rozwiązania problemów edukacji młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych w zgodzie z programem rozwoju oświaty w mieście, który mówi, że na bazie dwóch ośrodków ma powstać centrum kształcenia specjalnego.

Bogusław Makarewicz reprezentant rodziców i nauczycieli tej placówki – Pan Prezydent dziś tak bardzo pięknie powiedział, że dba o niepełnosprawnych, że państwo nie likwidują ośrodka. Państwo go nie likwidują, ale państwo go niszczą. Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania, na którą zostali zaproszeni rodzice, zastępca prezydenta powiedział, że zna osoby niepełnosprawne, bo widuje je na basenach. Pan Prezydent przed chwilą powiedział, że zmiana nazwy ośrodka nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji. Zdaniem pana Makarewicza zmiana ta pociągnie za sobą w pierwszej kolejności konsekwencje finansowe, bo subwencja będzie sześciokrotnie niższa i szkoła sama umrze śmiercią naturalną. Wiele obecnych na sali obrad osób, nie wiele wie o tej szkole. Dodał, że wcześniej też nie wiedział, dopóki jego dziecko było zdrowe. Jedno dziecko jest chore, drugie jest super zdolne. Zamykać można wszystko, tylko ta szkoła ma czterdzieści lat tradycji, wychowała ona setki niepełnosprawnych. Ci ludzie reprezentują miasto w Polsce i na świecie, a państwo dzisiaj chcą decydować jednym pociągnięciem, że nie będzie placówki. Obiecywane jest zbudowanie lepszego świata. Powiedział, że jest zasada – jak człowiek nie może pomóc, to nie powinien niczego niszczyć. Od paru tygodni toczy się walka o szkołę. Wczoraj był w placówce protest ostrzegawczy nauczycieli i rodziców – jeżeli dzisiaj państwo podejmą taką decyzję i zlikwidują naszym dzieciom możliwość uczenia się w szkole, to państwo zamykają im drogę. Ja wiem proszę państwa, że takie dziecko to śmieć, bo cóż to innego. Kopnąć i wyrzucić, przenieść gdzieś tam, o czym tu się martwić.

Oburzenie na sali, że własne dziecko obraża.

Bogusław Makarewicz – nikogo nie obrażam i mówię o sobie i własnym dziecku.

Przewodniczący Rady poprosił o spokój na sali.

Bogusław Makarewicz – byłem na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania. W komisji tej jest 5 nauczycieli, nauczycieli którzy również uczą dzieci niepełnosprawne. Pani przewodnicząca uczy takie dzieci i pan Jurewicz, który jest również nauczycielem tej szkoły, który był przez wiele lat dyrektorem tej szkoły – dziś chce jednym pociągnięciem tę szkołę zmienić i sposób zarządzania szkołą. Odwołał się do radnych – jaki to jest sposób, nie będzie pieniędzy, nie będzie szkoły. Proszę państwa te dzieci, jak państwo doskonale wiedzą, wymagają szczególnej opieki. Powiedział, że wie, jaki będzie wynik głosowania, bo wszyscy o tym w mieście mówią. Dziś jego dziecko wstało o 4 rano i zapytało czy będzie szkoła. Odpowiedział jej, że tak będzie. Odwołał się ponownie do czterdziestoletniej tradycji szkoły i różnych systemów jakie przetrwała. Uważa, że nie wolno niczego niszczyć, że to nie jest działanie dla dobra dziecka. Wie, że te dzieci mogą się uczyć w innych szkołach, bo przecież można schować dokumenty do kieszeni. Apelował do radnych, o podjęcie właściwej decyzji. Zwrócił się do radnych, którzy są nauczycielami, oni uczą różne dzieci i doskonale wiedzą, że każde dziecko wymaga innej opieki. Każde dziecko potrzebuje wsparcia. Dzieci z SOSW nr 2 są zadowolone ze szkoły, ze znakomitej kadry która jest w tej szkole, a dzisiaj mówi się przeniesiemy. Bardzo łatwo to się robi, ale po co zmieniać organizację tej szkoły? Może w zamian tego niech radni pomogą. Są środki unijne, można zrobić tysiące rzeczy w takiej szkole. Można zrobić i można stworzyć placówkę z prawdziwego zdarzenia. Wie, że w Ełku taka placówka kwitnie, ma baseny, ma stadiony i ma dzieci, które ją reprezentują. Ponowił prośbę do radnych, żeby nie zamykać ośrodka. Argumentował – można zamknąć, tylko nie stworzą państwo nigdy więcej. Te dzieci pójdą do różnych szkół. Państwo wiedzą jakie są warunki w szkołach, te dzieci nie będą miały żadnej opieki. Połowa nauczycieli nie będzie pracowała, bo nie będzie naboru. Jeżeli dziś słyszy się, że miasto likwiduje placówkę nikt nie przyjedzie do szkoły. Powiedział, że rozmawiał ze starostwem i będzie rozmawiał dalej z nadzieją, że może oni przejmą ten budynek, jeżeli dla Miasta jest on za drogi.

Wiesław Stelmach zapytał, z kim w starostwie rozmawiał?

Bogusław Makarewicz odpowiedział, że nie rozmawiał na pewno z panem starostą, bo go nie było. Powiedział o liczeniu pieniędzy – każdy z państwa kosztuje podatników. Ja też jako nauczyciel kosztuję. My kosztujemy. Jeszcze raz poprosił przed podjęciem decyzji przez radnych o zastanowienie się nad tym, czy warto niszczyć to co przetrwało i co może być. Ta młodzież ma wiele sukcesów, reprezentuje miasto.

Andrzej Matusiewicz wyraził zrozumienie do emocjonalnego tonu wystąpień rodziców i nauczycieli, zarówno podczas obrad komisji, jak i na obradach sesji Rady Miejskiej. Jego zdaniem jest to zrozumiałe, ponieważ oni walczą o dobro swoich dzieci. Powiedział, że ze zdumieniem obserwował cały proces przygotowywania projektu tej uchwały. Po pierwsze, wyraził zdziwienie, że ogólnie nazywając Urząd Miejski nie wyciąga żadnych lekcji z nauk, które pobierał w przeszłości. Miał tu na myśli sposób podejścia do przygotowywanego rozwiązania. Zapytał – gdzie są konsultacje z rodzicami, z radą pedagogiczną, gdzie jest dyskusja nad rozwiązaniem problemu, a nie likwidacją czy rozwiązaniem szkoły. Po drugie uważa, że absurdem jest propozycja likwidacji ośrodka i rozrzucenie uczącej się tam młodzieży do trzech placówek rozlokowanych daleko jedna od drugiej. Rozpoczęcie rozmowy od takiego pomysłu nie wróży nic dobrego. Często pojawia się stwierdzenie, że robione jest coś dla dobra dzieci, dla dobra młodzieży. Jego zdaniem, jeżeli ktoś poważnie to mówi to nawet przez myśl by mu takie rozwiązanie nie przeszło, które zostało zaproponowane związkom zawodowym do negocjacji czy do informacji. Podkreślił, że nie mieści mu się w głowie, że można tak rozpocząć rozmowę w tej sprawie. Konsekwencją takiego pomysłu, a potem sporu w koalicji został przedstawiony kompromis, ale jego zdaniem „zgnięty” kompromis, bo jego zdaniem to nie jest rozwiązanie problemu edukacji specjalnej w mieście. Zaproponował powrót do dyskusji nad programem działań oświatowych i tam wskazanym rozwiązaniem, to znaczy utworzeniem na bazie jednego ośrodka, na bazie obu tych ośrodków Centrum Edukacji Specjalnej w mieście i spojrzenie na funkcjonowanie obu tych ośrodków. W trakcie posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania pojawiało się szereg wątpliwości co do tego, jak te oba ośrodki funkcjonują. Prawdopodobnie za kilka lat, albo już niedługo rodzice i uczniowie z upośledzeniem lekkim pozbawieni zostaną szansy wyboru ścieżki edukacyjnej. Będzie tak, jeżeli ośrodek na ulicy Przytorowej odejdzie od kształcenia dzieci upośledzonych w stopniu lekkim, to gdzie będą te dzieci się kształcić? W szkołach masowych, w oddziałach integracyjnych? A jedna ze ścieżek, ta do której najdłużej dojrzewają rodzice – kształcenia w szkole specjalnej będzie zamknięta. Radny nadmienił, że próby rozpoczęcia tej dyskusji podejmowała pani Marzena Margol wysyłając pismo do Urzędu Miejskiego 28 września, na które odpowiedzi nie otrzymała. Dodał, że podczas obrad komisji też nie uzyskał żadnego wyjaśnienia, dlatego to pismo pozostało bez echa.

Jego zdaniem pan Prezydent i pan Rzecznik w swoich wypowiedziach dzieli dzieci na kategorie dzieci miejskich i dzieci z poza miasta. Uważa, że nie można robić tego ani wobec do dzieci, które są w tym specjalnym ośrodku ani wobec dzieci, które są w bursie, ani tych, bo taka jest konsekwencja, które uczą się w I Liceum Ogólnokształcącym, II Liceum Ogólnokształcącym i w każdej szkole ponadgimnazjalnej. To znaczy w tych szkołach, które są prowadzone jako powiat grodzki. Nie jest winą rodziców, że oświata w Suwałkach jest droga. Powiedział, że subwencja wędruje za dzieckiem i czy to dziecko pochodzi z powiatu czy gminy „x”, „y”, czy z powiatu „z”. W takim razie, jeżeli zapisuje się do naszej szkoły, to

subwencja wędruje za tym dzieckiem, tutaj do samorządu, do Urzędu Miejskiego. Natomiast to, że Miasto dokłada do subwencji to jest to zupełnie inna sprawa i to dlatego, że mamy bardzo drogą oświatę. Zapytał, dlaczego ponad 50 % samorządów mieści się w subwencji i przeprowadza nawet remonty, na które subwencja nie jest przeznaczana. Kontynuując wypowiedź powiedział, że może warto zastanowić się nad innymi rozwiązaniami. Argumentował, że najczęściej rozwiązania są poza dotychczasowym doświadczeniem. W jego opinii dotychczasowe doświadczenia naszego samorządu to jest tylko jak na razie zamykanie szkół. Należy wykorzystać ten konflikt czy tę sytuację związaną z przekształcaniem, likwidowaniem Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, wykorzystać zaangażowanie nauczycieli, rodziców, dyrekcji szkoły do tego, żeby zrobić coś nowego. Jako przykład podał to co się stało wokół dyskusji, sporu, konfliktu związanego z rozwiązaniem Przedszkola nr 8. W uzasadnieniach tamtej uchwały cały czas była mowa, że za mało dzieci, za dużo przedszkoli, trzeba likwidować. Z tego co się orientuje w tym roku o 16 zwiększana jest liczba oddziałów w przedszkolach, bo brakuje miejsc, bo więcej rodziców wysyła dzieci do przedszkoli. Zaproponował z tego powodu nie podejmować tej uchwały dzisiaj. Zaakcentował, że jego zdaniem początek był bardzo zły. Zaczęto rozmowę od rzeczy, która jego zdaniem trudno mieści się w wyobraźni. Podziękował ZNP i tym, którzy zaprotestowali, bo mogli, bo z ich słowem się ktoś liczy, że przynajmniej rozpoczęto rozmowy. Od absurdu zeszło na „zgniły” kompromis, ale to jeszcze nie jest rozwiązanie. Zachęcał do pójścia w kierunku rozwiązania, a nie zawierania „zgniłych” kompromisów.

Stanisław Kulikowski zaprezentował stanowisko klubu „Porozumienie dla Suwałk” w omawianej sprawie. Powiedział, że chce nawiązać do emocji o których była wcześniej mowa i do faktów. Zaproponował oddzielenie jednego od drugiego. Na początek podkreślił, że od kilku tygodni mówi się, że ten projekt zmierza do: po pierwsze – zniszczenia lub likwidacji ośrodka, placówki, a po drugie – o krzywdzie dzieci i tak już pokrzywdzonych przez los. Jest to jego zdaniem pewne nadużycie semantyczne, wszak tu chodzi o dzieci w sensie biologicznym, ale chodzi tu o ludzi dorosłych. Mieszkańcami internatu są ludzie dorośli. Mówienie nam – że my radni, komisja w której składzie są nauczyciele, że my traktujemy w domyśle te dzieci jako rzecz, jest po prostu niedopuszczalne. Takiego języka nie wolno używać w dyskusji. Kierowanie się emocjami nie jest właściwe ponieważ, one są zawsze złym doradcą i efekcie zamazany zostanie całkowicie przedmiot sporu. Przedmiot najważniejszy tej sprawy, podmiot tego wszystkiego, czyli tę młodzież.

Kolejne słowo likwidacja, które zrobiło karierę w mediach, w szerokiej publiczności suwalskiej. W takiej sytuacji wyraził zrozumienie dla protestów ludzi mówiących „nie likwidujcie”. Powtórzył, że to nie jest likwidacja. Rzecz dotyczy przeniesienia i tylko grupy młodzieży, która mieszka w tym internacie, a ma zamieszkać w innym internacie. Dodał, że nie pojmuje argumentu, który padł na przykład w gazecie i publicznie jednego z tutaj obecnych rodziców, że w tej sytuacji to on dziecko musi zabrać albo do Białegostoku albo do domu. Skierował tu słowa do wymienionego

rodzica „a pańskiego dziecka to nie dotyczy”. Było w tej szkole, zostanie w tej szkole i będzie uczone przez tych samych znakomitych nauczycieli. Podkreślił jeszcze raz, żeby oddzielić fakty od emocji.

Jest jeden istotny argument, że to wszystko może zmierzać do zmniejszenia szans edukacyjnych dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym. Po pierwsze jest taka tendencja, żeby rzeczywiście te dzieci uczyły się w szkołach masowych. Stanowiska wybitnych znawców przedmiotu są różne, najczęściej mówi się że tak właśnie być powinno. Informacyjnie dodał, że nie dalej jak wczoraj rozmawiał z panią dyrektorką Specjalnego Szkolnego Ośrodka nr 1, która ze zdumieniem przyjęła taką informację, jakoby ona nie chciała takich dzieci przyjmować. Powiedziała, że los placówki zależy od tego, aby takie dzieci były przyjmowane.

Dodał, że nie będzie powtarzał argumentów merytorycznych, które padły w uzasadnieniu, są na piśmie i każdy może jej przeczytać. Powiedział, że w jego przekonaniu nie czyni się tej młodzieży krzywdy, a jednocześnie załatwia się jakąś sprawę dla miasta. Czy to źle? Czy radni nie powinni dbać o miasto jako całość? To jest naturalne, jakby przyrodzone zadanie, że radni powinni myśleć o wszystkim, o całym mieście. Gdyby to się działo z krzywdą tej młodzieży, byłby pierwszy, który powiedział by nie. Tak się nie dzieje i jest to udowodnione wszystkimi możliwymi przykładami i wyliczeniami, itd.

Jeszcze jedna uwaga w nawiązaniu do wypowiedzi pana Matusiewicz, że – mamy drogą oświatę. To nie dzieje się tak, że samorząd dokłada ot tak sobie. Dzieje się tak, bo takie są potrzeby oświaty, potrzeby tych placówek. Jeżeli pojawia się możliwość chociażby drobnej racjonalizacji, to nie należy pomijać takiej szansy i nie należy podawać tu przykładów, że takie posunięcie to czyhanie na dobro dzieci. To jest niepotrzebna emocja, to jest niepoważny i niesprawiedliwy argument.

Ewa Sidorek przedstawiła swoją opinię jako radna, jako członek Komisji Oświaty i Wychowania, ale także jako nauczyciel. Nadmieniła, że w szkole pracuje od 14 lat i zna te wszystkie problemy, o których się mówi w przedmiotowej sprawie, ponieważ są to sytuacje i kwestie dla niej bliskie jako nauczyciela. Od wielu lat obserwuje się, że generalnie wielu uczniów z upośledzeniem lekkim, z wieloma innymi schorzeniami funkcjonuje w szkołach masowych. Funkcjonuje z tego powodu, iż prawo konstytucyjne daje taką możliwość. Wcześniej nauczyciel miał obowiązek poinformować rodzica, skierować do poradni, po to aby dziecko było przebadane, aby otrzymało orzeczenie czy opinię o dysfunkcjach, które są związane z owym dzieckiem. W tej chwili nauczyciele nie mają takiego prawa, mogą jedynie prosić, informować rodziców. Jest to prawo dla rodzica, który zdecyduje czy dziecko zostanie poddane takiemu badaniu i czy zechce udostępnić nauczycielowi daną opinię i orzeczenie, aby miało to przełożenie na formę pracy z dzieckiem, z uczniem. Dodała, że osobiście spotkała się w swojej pracy z uczniami, którzy mieli orzeczenia i opinie bądź też powinni je mieć, ale nigdy tej informacji rodzice nie przedstawili, twierdząc, iż mają prawo i chcą aby ich dzieci uczyły się w szkołach masowych. Tu jest kwestia tylko rodzica. Rodzic ma prawo wysłać dziecko do szkoły specjalnej, ale

ma prawo także powiedzieć, że jego dziecko ma przygotować się do życia w szkole masowej, do funkcjonowania w takiej placówce, ponieważ potem będzie w takim społeczeństwie normalnym, nie wyizolowanym żyło.

Nawiązała do posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 2, gdzie jedna z matek przedstawiła swój osobisty problem, że bardzo długo dojrzewiała i musiała spotkać się z wieloma różnymi trudnymi sytuacjami, również w szkole, że nikt jej nie wspierał i nie pomagał. Radna powiedziała, że ubolewa nad tym, bo tak jak uczeń i rodzic ma takie prawa, z drugiej strony podkreśliła, nauczyciel ma obowiązek dostosować formy, metody pracy aby umożliwić dziecku sukces, sukces na miarę jego możliwości. Uczniowie, którzy uczą się zawodu w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym nr 2 są to już osoby 16 – 21 lat. Nie ma tu dyskusji nad warunkami jakie uczniowie tam otrzymali, nie ma tu kwestionowania przygotowania, całej oprawy, która towarzyszy ich szkole, zarówno jak i pedagogom, nauczycielom. Nie kwestionuje tu nikt ich przygotowania, wychowania, metod pracy. Na pewno są one bardzo dobre. Dlatego też po wielu dyskusjach wiadome jest, że taka szkoła musi istnieć i tej szkoły nikt nie zamierza zamykać, nie zamierza likwidować, nie zamierza tych dzieci krzywdzić – proszę o tym nie mówić. Momentami hasło „robimy dla dobra dziecka” to w jej opinii hipokryzja. Natomiast druga rzecz to jest internat i dziś jest tylko o tym dyskusja. Na ostatnim spotkaniu komisji w ośrodku, zapytała ile młodzieży jest w tym internacie. Kierownik odpowiedział, że jest około osiemnastu. W związku z tym poprosiła o informację na piśmie, jak wygląda rozłożenie pobytu tych uczniów w internacie od września ubiegłego roku do 15 lutego 2008 r. Z dokumentu, który otrzymała wynika, iż maksymalnie w dwóch grupach było trzynaścioro dzieci w internacie. W lutym grupa I – sześcioro, grupa II – siedmioro. Faktycznie obecnych troje, czworo, pięcioro. To są dwie grupy. Wniosek – jest tam trzech opiekunów, którzy pilnują troje dzieci, czworo dzieci. Zadała pytanie: w jakim stopniu zmieni się tutaj status tych uczniów? Czym będą nimi gorsze warunki w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 1? Dodała, że była w tym ośrodku i uważa, że warunki są tam świetne. Czym tu stanie się krzywda, że te dziecko będzie przewiezione? Dziecko, młodzieniec, który na co dzień funkcjonuje też w zakładach pracy gdzie uczy się zawodu, gdzie uczy się tego żeby żyć w społeczeństwie, a nie być wyrzuconym poza margines. Ponowiła pytanie: jak krzywda będzie temu właśnie dziecku? Uważa, że będzie to poniekąd krzywda dla tych opiekunów. Pomimo tego, że otrzymają oni miejsca pracy, to już nie będą to już takie warunki pracy, to nie będzie już tak dobrze, bo nie będą siedzieli z trójką wychowanków. Panie z kuchni, które mają możliwość pracy w przedszkolu nie będą gotowały już dla dziesięciorga podopiecznych, tylko pewnie będą gotowały dla 100 przedszkolaków. Tutaj jest o co walczyć, dodała że też by walczyła o takie miejsce pracy. Sama ma pod swoją opieką 150 uczniów i musi z nimi pracować na co dzień. Zwróciła się do rodziców z prośbą, aby nie atakować radnych, że są głosem społeczeństwa i muszą głosować tak jak oni sobie życzą.

Oczywiście radni mają obowiązek reprezentować społeczeństwo, ale muszą wysłuchać też wszystkich głosów. Całe ferie rozmawiała z rodzicami różnymi, nauczycielami i pedagogami, dyrektorami, pracodawcami podając również te argumenty i nikt nie powiedział, że to będzie coś niedobrego, że ten internat zostanie przeniesiony. Nikt nie potwierdził tego, ponieważ nikomu nie stanie się tu krzywda. Ta młodzież będzie miała tak samo bardzo dobre warunki. Będzie nakarmiona, będzie dopilnowana, będzie dowieziona szkoły. Uważa jako polonistka i pedagog, że to w żaden sposób nie będzie naruszało dobra dziecka i tu dziecku nie stanie się żadna krzywda. Dziwi argument, że operowane jest dzieckiem niemal że przedmiotowo, że jest to ktoś, kto nie umie z nami funkcjonować, żyć. Przecież to jest człowiek, który właśnie ma żyć, który ma funkcjonować w normalnych masowych szkołach.

Zgodziła się z panem Andrzejem Matusiewiczem, że o systemie rzeczywiście trzeba rozmawiać. Należy rozmawiać o szkolnictwie, a przede wszystkim o szkolnictwie zawodowym, o szkolnictwie specjalnym wokół, którego jest tyle problemów. Trzeba przy tym wziąć też pod uwagę to, że wielu właśnie chce, żeby dzieci ich były w szkołach masowych. Osobiście – jestem skłonna pójść w kierunku takich rozważań – szkoła specjalna niech będzie, oczywiście ona musi być, bo są rodzice, którzy nie widzą innego funkcjonowania swoich dzieci. Są też dzieci i rodzice, którzy chcą w szkołach masowych funkcjonować. Może już teraz pomyśleć, aby powstawały klasy integracyjne w szkołach zawodowych. Dajmy szansę wszystkim, nie mówmy tylko o jednej grupie. Wszyscy tworzymy społeczeństwo i są dzieci, które też mają inne aspiracje, wymagania i inne widzenie swojej przyszłości. Więc, proszę nie zarzucać że jest tylko patrzenie przez pryzmat cyferek i krzywdy dzieci, bo jesteśmy dalecy od tego i rozmowa nie kończy się tutaj i my nie chcemy, żeby rozmowa skończyła się. Powtórzył, że przy takich danych jakie otrzymuje, iż maksymalnie od września było trzynastu uczniów przy trzech opiekunach, przy całej administracji i obsłudze, to widać zasadność przeniesienia, a nie likwidacji, przeniesienia tych dzieci do internatu gdzie nie będą mieli gorszych warunków.

Bogusław Makarewicz wręczył przewodniczącemu Rady Miejskiej „Społeczną listę poparcia przeciw likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2” z około półtora tysiącem podpisów.

Przewodniczący Rady poinformował, że jest to lista przeciwko likwidacji. Tutaj *nie ma miejsca to*

Mieczysław Jurewicz odniósł się do wystąpienia radnej Ewy Sidorek. Powiedział, że dawno nie słyszał tak merytorycznego głosu. Dodał, że kiedy słyszy jak ktoś mówi, że jemu chodzi o dobro dziecka, a generalnie chodzi mu o bliższe lub dalsze osobiste cele, to „włos się jeży na głowie”. Podkreślił, że przepracował wiele lat w tym ośrodku i wie co to jest młodzież specjalnej troski. Nie tylko dlatego, że tam pracował. Zna to z innych powodów, innych przyczyn

również co to jest młodzież niepełnosprawna – ta młodzież, te dzieci potrzebują miłości. One bardziej potrzebują nas niż wszyscy inni. Więc nie róbmy sobie dzisiaj, powołując się na dobro dziecka kampanii jakiegokolwiek. Mówmy o tym jak ta młodzież, młodzież specjalnej troski jak inna młodzież ma funkcjonować w Suwałkach. Dodał, że w jego opinii i nie tylko, dochodzenie do tego o czym, dziś jest rozmowa zostało źle zrobione przez Urząd Miejski. Należy jednak rozdzielić, dwie sprawy – sposób dochodzenia i czy faktycznie kogokolwiek się krzywdzi. Mając na uwadze kogokolwiek mam na myśli młodzież, czy ta młodzież poniesie jakąkolwiek krzywdę. Podkreślił, że jest również przeciwko projektowi likwidacji ośrodka. Również uważa, że będzie czas na debatę odnośnie szkolnictwa zawodowego, ogólnokształcącego i specjalnego wtedy, kiedy będzie dokonywana ocena realizacji uchwały. Czy dziecko, czy ten młodzieniec, który mieszka na Północy, czy jego miejsce nauki zmieni się, nie. Czy jeżeli dzisiaj on czy ona ma dojechać na praktykę do „Domu Nauczyciela” czy też np. do „Suwalszczyzny”, czy ma do innego zakładu pracy, czy jego sytuacja zmienia się, nie zmienia się. Wezwał, aby nie robić polityki mając na uwadze dobro dziecka. Podkreślił jeszcze raz, że ma wiele zastrzeżeń co do sposobu podejścia do tego problemu, ale dodał, że to wszyscy, a przede wszystkim radni, prezydent, również rodzice, mają zadecydować co nadal tam będzie. Możliwości jest bardzo dużo. Uważa, że ten budynek jest, był i będzie budynkiem oświatowym lub też wychowawczym szeroko pojętym. Oczywiście należy podejść tu do szkolnictwa specjalnego, ale nie należy mieszać pojęć. Czy komukolwiek stanie się coś złego, jak ta młodzież zostanie dowieziona samochodem na praktyki i z powrotem? W dawnych czasach nie było samochodu, młodzież była dowożona autobusami do zakładów pracy. Jest opiekun, który ma pół godziny na dowieszenie tej młodzieży w określone miejsce. Więc, jeszcze raz podkreślił, że zna doskonale szkołę, zna doskonale ten obiekt. Nawiązał do użytego przez pana Andrzeja Matusiewicza określenia „zgniły” kompromis. Powiedział, że mimo wszystko ceni sobie również to, że nazywając to w cudzysłowie „władza” słuca i potrafi zmienić decyzję. Byłoby bardzo źle, gdyby „władza” upierała się przy swoim, nie. Czyli jest możliwość wzajemnego porozumienia. Dziś jest wiele możliwości rozwiązywania problemów młodzieży, dzieci specjalnej troski również w tym miejscu. Na koniec powiedział: „podziwiamy lepiej wielkie czyny a nie wielkie słowa. Ze słów nic nie będzie. Weźmy się do roboty.”

Tadeusz Szymańczyk – nie mam osobistych celów w istnieniu bądź też zamknięciu tego ośrodka i postaram się nie mówić emocjonalnie, bo z mojej strony w tym temacie emocji po prostu nie ma. Natomiast przy pojmowaniu decyzji jako radny, chciałby przynajmniej część elementów logicznych zachować tak, aby ta decyzja, którą tu wypracowujemy była decyzją optymalną na marę posiadanej wiedzy, doświadczenia i rozumu. Mówi się o likwidacji internatu, a podejmowana jest uchwała o likwidacji ośrodka. Zaproponował zmianę tej

uchwały, że likwiduje się internat przy ośrodku i wezwał, aby nie robić czegoś co jest z gruntu rzeczy nie logiczne. Toczy się rozmowa o uchwale, która została rozstrzygnięta arbitralnie – likwidujemy. Natomiast nie było dyskusji w ogóle o problemie. W jego ocenie, jako człowieka bardzo bezstronnego, należałoby rozpoznać problem, bo jeśli zlikwidujemy ośrodek, to tego problemu z punktu widzenia budżetu miasta nie będzie, ale ten problem będzie w każdej szkole i w wielu rodzinach. Dziecko pana Makarewicza miało wielkie szczęście, że miało tatę nauczyciela, który ten problem zna, ale większość tych rodzin z których dzieci są w ośrodku i wymagają takiego kształcenia nie mają takich rodziców, którzy ten problem rozumieją i wiedzą jak z tym problemem poradzić sobie. I tu jest rola i pedagoga szkolnego i wychowawcy w szkole, który powinien na odpowiednim etapie te dzieci znaleźć, wyszukać, albo w przypadku wątpliwości zaciągnąć informacji w poradni specjalistycznej. My takiego rozeznania jako samorząd nie zrobiliśmy. Nie wiemy ile jest orzeczeń, nie wiemy jakie są potrzeby, bo czy ktoś rozmawiał z pedagogami szkolnymi jak się rzecz ma. My chcemy, aby te dzieci trafiły do szkół ogólnych, tak było by najlepiej, ale nie wiem czy państwo wiedzą jak okrutne potrafią być dzieci w stosunku do dzieci w pewien sposób innych niż cała grupa. My po prostu tego nie rozpatrywaliśmy. W ogóle nie zastanawialiśmy się jak poradzić z tym problemem, tylko przyjęliśmy tę zasadę, że wynik ekonomiczny w szkole jest zły, jest mało dzieci to zlikwidujemy. A jako samorząd mamy również rolę opiekuńczą w stosunku do niepełnosprawnych, w stosunku do osób biednych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej też nie jest ekonomicznie uzasadniony i po co, niech rodziny zajmą się osobami, które wymagają pomocy finansowej. Pan Prezydent powiedział dzisiaj dwie kwestie, których nie bardzo rozumiem. Jeszcze nie zlikwidowaliśmy ośrodka, a już kupujemy autobus. Czyli dokonuje się polityki faktów dokonanych. Wspomniał również o tym, że zawarto kompromis. Jak się mówi dziś z kim ten kompromis zawarto, bo nie sadzę żeby z rodzicami czy ze szkołą czy z nauczycielami i nie sadzę, żeby z dziećmi, które wymagają takiego a nie innego sposobu kształcenia. Myślenie o całym mieście, myślenie o ogóle, w mojej ocenie jest myślenie o każdym, zwłaszcza o tym biednym dziecku, które takiej opieki ze strony samorządu potrzebuje. Bo w trybie myślenia o ogóle, były systemy, które w ośrodkach odosobnienia zamykały osoby, które myślały inaczej. My mamy tę szansę, że możemy myśleć inaczej i mamy obowiązek wysłuchać i wypracować takie decyzje, które również te najsłabsze osoby zadowolą a więc zapewnią bezpieczny byt w naszym środowisku.

Mieczysław Jurewicz w nawiązaniu do wypowiedzi kolegi Tadeusza Szymańczyka, powiedział że on również nie jest zwolennikiem, żeby ta młodzież uczęszczała do szkół masowych. Był, jest i będzie za tym, żeby specjalna szkoła zawodowa funkcjonowała. Ci rodzice, którzy zechcą puścić swoją młodzież do szkół masowych, proszę bardzo. Natomiast trudno dzisiaj mówić o nauczaniu integracyjnym szczególnie w szkołach zawodowych. Podkreślił, że jest za

utrzymaniem szkoły, natomiast jest za likwidacją internatu i będzie głosował za tą uchwałą.

Ewa Sidorek – znając potrzeby rodziców i stanowiska rodziców z którymi spotyka się w szkole, uważa że oni muszą mieć też wybór. Być może klasy integracyjne nie tylko w gimnazjum, w szkole podstawowej. Argumenty te są podyktowane tym, że uczyła dzieci także w technikum a nie tylko w najniższym poziomie nauczania, które właśnie chciały w takiej szkole uczyć się, funkcjonować. W jej opinii szkolnictwo specjalne także powinno istnieć jako szkoła i dlatego nikt nie mówi o tym, że ona nie będzie.

Ryszard Ołów powiedział, że wcześniejsze wystąpienia zmusiły go do zabrania głosu na dzisiejszej sesji. Nie może być tak, jest to nie dopuszczalne, że pedagog obraża się na ludzi a tym bardziej na uczniów. Zwrócił się tu do pana Makarewicza, powiedział, że pamięta co on robił w oświacie i w związku z tym, jak można się w taki sposób zachowywać. Zadał jemu pytanie: „Kto pana wpuścił do zawodu? Kto zatrudnił?” Podkreślił w swojej wypowiedzi, że nigdy nie liczył na poklask, że nigdy nie mówił tego co byłoby przyjemne dla słuchacza, co ładnie wpada do ucha. Zawsze zajmuje takie stanowisko, na jakie pozwala mu jego zasób wiedzy i do czego jest przekonany. W związku z tym nie dlatego, żeby być tylko przeciwny, że tak się nam podoba, że takie argumenty przedstawiają pedagodzy, którzy są członkami Komisji Oświaty i Wychowania. On jest za tym i będzie głosował za likwidacją internatu, a nie za likwidacją szkoły.

Andrzej Turowski w imieniu klubu „Blok samorządowy” powiedział, że oni są również za tym żeby internat przenieść, natomiast są za utrzymaniem ośrodka i warsztatów i tak będą głosować.

Bogusław Makarewicz nawiązując do słów Ryszarda Ołowa powiedział, że walczy o własne dziecko. Przyznał, że był taki czy inny, być może był złym dyrektorem i nie powinien pracować w oświacie. Powiedział – niech pan zapyta dzieci, niech pan zapyta nawet radnych, których uczyłem kiedyś, bo tu są. Rozumiem, że pan może mieć własne pretensje. Dwa dni temu moja młodsza córka zapytała co będzie jak mnie zabiją. Powiedział, że słyszał dziś w głosie pana Ryszarda Ołowa oskarżenie. Powiedział, że trzy tygodnie jego starsze dziecko nie śpi, bo się okazuje że szkoła ma być zamknięta. Dziś zmiana pomysłu. Pierwszy pomysł był za likwidacją całkowitą szkoły. Kiedy się okazało, że państwo policzyli głosy i państwu to nie przejdzie to państwo zaczęli zmieniać. Internat jest tylko częścią szkoły, to jest na górze 2 czy 3 pomieszczenia jeżeli państwo byli w szkole doskonale państwo wiedzą, że tego nie można wyrzucić, przenieść. Można to zmienić, ... że na ileś tam wychowanków jest za mało czy za dużo. Można wprowadzić jak państwo nie mają miejsca również przedszkole integracyjne. Mogą państwo mieć tysiące pomysłów na to, co państwo mają zrobić z tym budynkiem, tylko słowo likwidacja brzmi strasznie. Zamkniemy tym dzieciom drogę do nauki. Jeden z rodziców był u pana Wiceprezydenta w

wakacje i pytał do jakiej szkoły może wysłać swoje dziecko. Powiedziano, mu że do tej. Są tu znakomite warunki, pedagodzy. Dzisiaj po pół roku się okazuje, że likwidujemy szkołę, do widzenia.

Grzegorz Gorlo wystąpił w obronie godności nauczyciela. Powiedział, że jest uczniem pana Makarewicza. Podziękował za wykształcenie, którego udzielił pan Makarewicz i ono owocuje. Odnosił się do słów pana Andrzeja Matusiewicza, który jest również dla niego nauczycielem dającym dobre lekcje. Podkreślił, że tematem głównym jest to co powiedział, kolega Andrzej, jest potrzeba racjonalizacji wychowania dzieci specjalnej troski w całym mieście. Rozwiązywany jest wybiórczo jeden problem i tym, jego zdaniem, można wiele zepsuć. Zgadza się, z przedstawionym wnioskiem mniejszości, z jego intencją, żeby tą likwidację ująć w cały program racjonalnego postępowania z dziećmi specjalnej troski. Z młodzieżą, z wychowaniem ludzi, którzy potrzebują tej opieki najwięcej. Uważa, że tego nie uda się rozwiązać nigdy nie patrząc całościowo na ten problem, wybiórczo wybierając jedynie aspekt ekonomiczny, który może być zasadny. Niezależnie od tego, należy to wszystko ubrać w cały program postępowania wobec tej grupy młodzieży. Tak powinno się na to patrzeć. Uważa, że jest to przekierowanie tematu na boczny tor. Jest kłótnia, której w ogóle nie powinno być. Na koniec powiedział – śmiejecie się państwo z wyobraźni dziecka, które zadaje ojcu pytanie, co będzie jak ciebie zabiją. Powiedział, że jest to troszeczkę niegodne.

Mariusz Klimczyk pogratulował i podziękował za wyważone słowa jakie padły z ust przedmówców, w szczególności radnej Ewie Sidorek, panu Jurewiczowi, panu Kulikowskiemu. Powiedział, że te wypowiedzi mogły być w ten sposób wypowiedziane, dlatego że są pozbawione zabarwienia emocjonalnego. W jego przypadku tak nie będzie, bo bierze na siebie odpowiedzialność za propozycję jaką dzisiaj przedkłada. Ma świadomość, że z tą odpowiedzialnością przyjdzie mu funkcjonować w Suwałkach jeszcze przez kilkanaście a może i kilkadziesiąt lat. Powiedział, że protestuje wobec tego co dzieje się medialnie wokół sprawy likwidacji internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 2. Takim zachowaniem robi się wiele złego, między innymi dzieciom, które już się uczą w tej szkole, dzieciom które mogą być potencjalnymi uczniami tej szkoły. Dlatego, że dzisiaj mówi się o tym że samorząd tę szkołę likwiduje, co nie jest prawdą. Co nie ma potwierdzenia w przedkładanych dokumentach. Dzieci mogą do tej szkoły chodzić, będą chodziły, nie zmieniają się warunki w jakich w tej chwili się uczą. Nie zmieniają się wychowawcy internatu, nie zmieniają się nauczyciele przedmiotów zawodowych i przedmiotów ogólnych. To jest fakt i jego zdaniem przedstawianie tego w mediach, że jest to likwidacja. Przedstawianie tego w postaci półtora tysiąca podpisów, określanie tego w ten

sposób w pismach do organizacji, instytucji, do osób, które zajmują się oświatą, że zamykana jest droga oświaty tym dzieciom jest to postępowanie niegodne. Postępowanie osób, które walczą o dobro dziecka. Jego zdaniem jest to źle pojęta walka o dobro i interes dziecka. Padły przykłady dotyczące jakości kształcenia w innych ośrodkach, w innych miastach w Polsce. Dlaczego nie padają przykłady Suwałk? Przecież miasto Suwałki ma się czym poszczycić. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1 gwarantuje możliwość edukacji osobom o upośledzeniu w stopniu lekkim, umiarkowanym i głębokim. Jest możliwość kształcenia od poziomu przedszkola poprzez szkołę podstawową, gimnazjalną, jak również przystosowanie do życia w społeczeństwie do 21 roku życia. Jako jedyny ośrodek w województwie podlaskim Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1 został przyjęty do programu Ministerstwa Edukacji jako wzorowe rozwiązanie. Dlaczego o tym nikt nie mówi, suwalska oświata ma się czym szczycić. To są środki finansowe, które są wydawane z budżetu na potrzeby osób niepełnosprawnych panie Andrzeju. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby również rozwijała się szkoła specjalna, która będzie utworzona w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym o którym mówimy. Prosił o zwrócenie uwagi, jak ten ośrodek zmienia się od trzech lat, co się wydarzyło w tym ośrodku. Jak zostały wyposażone warsztaty, jak zmieniły się wyposażenia internatu, jakie środki wpłynęły na poprawę warunków materialnych. Dlaczego nikt o tym nie mówi? Czyja to jest zasługa? Dlaczego nikt nie mówi o tym, że jest to między innymi zasługa dyrekcji, również zasługa Miasta, które współfinansuje środki finansowe do udziału w tych projektach i „dopinguje” dyrekcję i pracowników szkoły, aby takie projekty zostały właściwie złożone, we właściwym czasie zgodnie z procedurami i wymogami. Na to idą finanse Miasta i wszystkich mieszkańców Suwałk. Jeżeli jest mowa o tym, że niektóre gminy potrafią budować drogi panie Andrzeju z tych środków finansowych i uzyskanych subwencji. Dlaczego tak się dzieje, bo te gminy potrafią podejmować decyzje trudne, odpowiedzialne. Potrafią racjonalnie wydatkować środki na oświatę, czego przykładem jest propozycja naszej uchwały. Mówi pan o „zgniłym” kompromisie. To nie jest „zgniły” kompromis, tylko to jest bardzo dobry kompromis, bo (podkreślił) uwzględni wszystkie wnioski rodziców. Była mowa o niebezpieczeństwie przeniesienia dzieci do szkoły masowej w Zespole Szkół nr 5. Takiego niebezpieczeństwa nie ma. Była mowa o niebezpieczeństwie dotyczącym przeniesienia warsztatów szkolnych do Centrum Kształcenia Praktycznego, takiego niebezpieczeństwa nie ma. Będzie to decyzja dyrektora szkoły, rodziców. Podkreślił, że możliwość przeniesienia praktycznej nauki zwozu do CKP daje lepsze możliwości i rozwiązania niż tutaj. Może się okazać, że sanepid zamknie obecne warsztaty, gdyż nie spełniają warunków sanitarnych do prowadzenia zajęć. Tam te warunki są zagwarantowane, tam są maszyny, tam są urządzenia, tam jest poziom. Jeżeli państwo uważają, że jest pewne niebezpieczeństwo wychowawcze kontaktu dzieci niepełnosprawnych ze zdrowymi, proszę bardzo. Takie rozwiązanie daje propozycja uchwały. Mowa jest

również o kwestiach dotyczących dojścia do kompromisu. Skierował słowa do pana Matusiewicza – rozwiązania jakie zostały zaproponowane w pierwszej wersji są to rozwiązania, które dzisiaj są przyjęte w województwie podlaskim, w kraju. Są to rozwiązania, które mogą być przyjęte zgodnie z ustawą o systemie oświaty. Żadne z rozwiązań, które zostało przedstawione nie mogą być sprzeczne z prawem i nie mogą być zrealizowane. Dlaczego nie udaje się ich zrealizować w Suwałkach? Być może dlatego, że brak jest zrozumienia do podejścia pewnych możliwości w tym zakresie. Do innego spojrzenia na integrację, do innego spojrzenia na kształcenie edukacyjne. Nawiązał do wypowiedzi pan Makarewicz, mówiąc że ten wyjmuje mu słowa z kontekstu i mówi, że zna osoby niepełnosprawne, bo spotyka się z nimi na basenie. Powiedział - oczywiście, że się spotyka. Dodał, że w jego rodzinie jest osoba niepełnosprawna i ma kontakt z nią na co dzień.

Opowiedział panu Tadeuszowi Szymańczykowi – rozmowa jest o likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego a nie likwidacji internatu z następującej przyczyny. W skład Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego wchodzi specjalna szkoła zawodowa, internat i warsztaty szkolne. Żeby móc zlikwidować internat, musi być zlikwidowana całość, aby następnie powołać funkcjonowanie szkoły. Taka jest procedura formalno – prawna i takie procedury w tej chwili podlegamy. W odniesieniu do wypowiedzi, że nie ma diagnozy dotyczącej orzeczeń o niepełnosprawności – jest diagnoza. Podana jest w uzasadnieniu na stronie 3, gdzie ewidentnie jest mowa o tym, ile dzieci w tej chwili uczy się w szkołach podstawowych i gimnazjalnych z orzeczeniami. Ile tych dzieci trafi do tej szkoły w przyszłym roku.

Odnosił się do podanego przez pana Makarewicza przykładu matki, która była u pana Klimczyka na rozmowie gdzie skierować dziecko. Opowiedział, że – ta pani jest obecna na sali. Dodał, że jeżeli przyjdzie kolejny rodzic z zapytaniem, gdzie proponuje pokierować dziecko, to odpowie w ten sam sposób. Do Specjalnej Szkoły nr 4 w Suwałkach, bo tam są pedagodzy, tam są dobre warunki, bo tam można kształcić dzieci.

Poprosił o spojrzenie na ta szkołę z perspektywy jej szansy rozwoju i możliwości jakie przed ta szkoła stoją. Środki pomocowe jakie mogą być wykorzystane na ten cel dopiero są do wzięcia. Dzisiaj powinniśmy się bardziej skoncentrować nad tym jak wykorzystać szansę dla tej szkoły, a nie zamykać drogi do rozwoju.

Matka z sali – dzieci, ta nasza młodzież to jest ponadgimnazjalna. W Polsce nie ma systemu edukacji, integracji w szkołach ponadgimnazjalnych. Likwidacja brzmi strasznie. Po pierwsze ze swoim dzieckiem, z jego orzeczeniem nie dostanie się nigdzie, bo nie będzie przyjęte. Po drugie dziecko sobie nie poradzie. Po trzecie, jak któryś z przedmówców powiedział, nawet nie możemy sobie wyobrazić jaka agresja jest w szkole właśnie u zdrowych dzieci, jeżeli się te dzieci różnią. Nauczyciel też nie da rady, dlatego że ma 30 dzieci. Kolejna

sprawa, likwidacja nazwy to likwidacja szkoły. Najpierw zlikwidujemy nazwę, zlikwidujemy internat. Ośrodek to jest całość. Tylko w całości możemy na to patrzeć. Jeżeli cokolwiek przenosimy, to na lepsze. Ośrodek to w całości. Te dzieci potrzebują właśnie nie jednego pedagoga na 30 czy na 20 osób. Tylko indywidualnego podejścia. Nadmieniał, że ma więcej dzieci i wie, iż z każdym dzieckiem jest inaczej, a z tym niepełnosprawnym – cała rodzina opiekuje się, cała rodzina ma je pod ochroną.

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 18 radnych, |
| – przeciw | – 4, |
| – wstrzymało się | – 1. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/171/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

- w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno –
– Wychowawczego nr 2 w Suwałkach.**
– *załącznik nr 9 do protokołu.*

Przerwa w obradach – 15 minut.

Ad pkt. 6

Informacja na temat dostępności świadczeń zdrowotnych w wyniku przeprowadzonych konkursów ofert przez Narodowy Fundusz Zdrowia w 2008 r.

- *załącznik nr 10 do protokołu.*

Przewodniczący Rady poinformował, że z tą informacją zapoznała się Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2008 roku. Członkowie komisji nie wnieśli uwag.

Rada Miejska przyjęła *Informację na temat dostępności świadczeń zdrowotnych w wyniku przeprowadzonych konkursów ofert przez Narodowy Fundusz Zdrowia w 2008 r.*

Ad pkt. 7

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr VIII/70/07 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 marca 2007 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Suwałki

– *projektu uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu.*

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały wraz z autopoprawkami

– *załącznik nr 12 do protokołu.*

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego

– *załącznik nr 13 do protokołu*

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo – Budżetowej

– *załącznik nr 14 do protokołu.*

Mieczysław Jurewicz poprosił o wniesienie jeszcze jednej zmiany w autopoprawce. polegającej na sprecyzowaniu zapisu „pozytywna opinia” merytorycznej komisji. Argumentem przemawiającym za tym zapisem jest fakt, że opinia może być przyjęta lub też nie. Z racji zachowania czysto racjonalnych stosunków pomiędzy organem uchwałodawczym i organem wykonawczym, jeżeli ta opinia ma być to zaproponował ten zapis. Ponieważ inne opinie mogą być brane pod uwagę bądź nie.

Przewodniczący Rady zapytał Prezydenta, czy zbierze w tej sprawie głos.

Józef Gajewski powiedział, że traktuje to jako wniosek jednego z radnych, który po przegłosowaniu przez Komisję Strategii i Rozwoju Gospodarczego jak i Komisję Finansowo – Budżetową powinien być przez Wysoką Radę przegłosowany.

Głosowanie za przyjęciem wniosku radnego Mieczysława Jurewicza:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem wniosku głosowało | – 20 radnych, |
| – przeciw | – 0 radnych, |
| – wstrzymało się | – 1. |

Głosowanie za przyjęciem uchwały wraz z autopoprawkami i przyjętym wnioskiem:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 20 radnych, |
|-----------------------------------|---------------|

- przeciw - 0,
- wstrzymało się - 1.

Większością głosów została podjęta:

UCHWAŁA nr XXI/172/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.

zmieniająca uchwałę nr VIII/70/07 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 marca 2007 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Suwałki.
- załącznik nr 15 do protokołu.

Ad pkt. 8

Interpelacje i zapytania radnych.

Lechosław Boltrukanis

1. Przekazał interpelację pisemną od pana Zenona Zuchwalskiego, który w imieniu mieszkańców ulicy Sianożęć (w kierunku działek ogrodniczych) w Suwałkach, zwrócił się z prośbą o wykonanie chodnika na wymienionej ulicy. Poprosił o odpowiedź pisemną – *interpelacja stanowi załącznik nr 16 do protokołu.*
2. Prosił o naprawienie chodnika na ulicy Szpitalnej, prowadzącego do szpitala.

Grzegorz Gorlo odczytał interpelację sporządzoną na piśmie dotyczącą:

1. PLAZA CENTER:
 - 1) Kiedy, w jakim trybie, za jaką kwotę została sprzedana działka (lub działki) spółce PLAZA CENTER?
 - 2) Kto dokonał wyceny w/w działki, na jaką kwotę została wyceniona, czy wycena uwzględniła wzrost wartości działek po zmianie studium umożliwiające budowę obiektów powyżej 2000 m² powierzchni sprzedażowej?
 - 3) Jak przebiegała procedura wydawania Decyzji o warunkach zabudowy na I etap budowy Centrum „Suwałki Plaza” (data wydania Decyzji, kto wydał, na jaki obiekt (powierzchnia sprzedażowa), kto został powiadomiony o Decyzji)?
 - 4) Kiedy wydano pozwolenie na budowę i jaki jest jego zakres (powierzchnia zabudowy, powierzchnia sprzedażowa). Czy byli powiadomieni sąsiedzi?
 - 5) Dlaczego wszczęto postępowanie w celu wydania Decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody w 7 miesięcy po wydaniu pozwolenia na budowę „Plaza Suwałki” i dlaczego nie stwierdzono konieczności opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko?

- 6) Dlaczego wszczęto procedurę zmiany studium dla terenu posiadającego ważne pozwolenie na budowę?
 - 7) Czy procedura zmiany studium i planu zagospodarowania zmierza do zmiany pozwolenia na budowę dla Centrum „Suwałki Plaza” I etap?
 - 8) Dlaczego w informacjach z marca 2007 na temat planowanych inwestycji handlowo – usługowych przekazywanych do Wojewody podlaskiego oraz Związku Pracodawców SSP nie umieszczono decyzji Centrum „Suwałki Plaza”?
2. Czy „TESCO” otrzymało pozwolenie na budowę na teren przy ul. Bulwarowej, jeśli tak to jaki jest jego zakres (powierzchnia zabudowy, powierzchnia sprzedażowa, czy sporządzono raport oddziaływania na środowisko)?

Na koniec wypowiedzi skierował się do wszystkich radnych z prośbą o pomoc w ocenie merytorycznej tego materiału. Dodał, że może wszystkim przekazać kopie pytań.

Zdzisław Siemaszko zapytał, kto jest właścicielem tablicy pamiątkowej poświęconej Aleksandrze Piłsudskiej znajdującej się na nieruchomości przy ulicy Gałaja 47. Tablica ta jest w złym stanie, jest zanieczyszczona i zaniedbana. Jeżeli Miasto jest właścicielem, to zgłosił postulat, żeby przekazać patronat którejś ze szkół nad tym miejscem. Dodał, że posiada informacje, iż opieką nad tą tablicą zainteresowani są studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach.

Andrzej Turowski

1. W imieniu nauczycieli Zespołu Szkół nr 5 w Suwałkach zapytał, co się stanie z pracowniami szkolnymi znajdującymi się w podpiwniczeniu bursy szkolnej z chwilą, gdyby nastąpiło przekazanie bursy szkolnej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Suwałkach. W podpiwniczeniach znajduje się 1/3 pracowni elektronicznych, elektrycznych, informatycznych.
2. Przekazał prośbę mieszkańców uliczki znajdującej się między ulicą Puławskiego i Reja Reja (przy zakładzie pieców i bojlerów FERRUM) o poprawienie nawierzchni tej uliczki. Nadmienił, iż jesienią ubiegłego roku była tam równiarka i wyrównała ta uliczkę, ale w tej chwili są potężne dziury, dlatego chciałyby usłyszeć czy są jakieś szanse modernizacji tej ulicy.

Anna Ruszewska

1. Zapytała, czy zostały podjęte jakieś działania w sprawie utworzenia tzw. Galerii Jednego Obrazu?
2. Poruszyła temat nielegalnego wysypiska śmieci przy ulicy Armii Krajowej.

Około dwóch tygodni temu informacja taka ukazała się na portalu internetowym suwalki24.pl. Zostało to nieco uprzątnięte, po części przykryte ziemią a śmieci nadal tam leżą. Czy zostały podjęte jakieś działania w kierunku likwidacji nielegalnego wysypiska?

Sławomir Sieczkowski

1. Przedstawił wniosek mieszkańców ulicy Utrata. Na ulicy znajdują się liczne studzienki, które ciągle się zapadają. Pokrywy żeliwne na włazach do tych studzienek kołyszają się i w efekcie przejeżdżające po nich samochody robią wiele hałasu. Zapytał, czy przy przebudowie tej ulicy nie można było by pomyśleć, żeby przesunięto pas ulicy np. o 40–50 cm, aby samochody nie najeżdżały na te pokrywy, a studzienki znajdowały się między kołami?
2. Poprosił o remont chodnika na skrzyżowaniu ulic Kolejowej i Utraty.
3. Zapytał, czy jest już kandydat na dyrektora ROKiS'u.

Andrzej Matusiewicz

Na wstępie swojej wypowiedzi, podziękował za odpowiedź na poprzednią interpelację dotyczącą liczebności oddziałów w przedszkolach. Nadmienił, że nie spodziewał się, że otrzyma materiał tak bogaty i w związku z tym, przeprosił panie dyrektorki, że musiały tak dużo pracy poświęcić, żeby ten materiał przygotować. Jemu chodziło tylko o to, ile dzieci jest zapisanych do każdego oddziału. Ta informacja jest zdecydowanie szersza, pogłębiona o pewną analizę. Wynika z niej, że w ponad 50 % oddziałów jest więcej dzieci niż dopuszcza to prawo. Jest to od jednego do sześciorga dzieci więcej w oddziale niż jest to zapisane w ramowym statucie przedszkola publicznego.

1. Zapytał, czy Kolegium Prezydenta podjęło decyzje dotyczące rozwoju i wychowania przedszkoli, w związku z przepelnieniem wzrostu liczby oddziałów? Poprosił o poinformowanie go o tych decyzjach, a jednocześnie rodziców i pracowników przedszkoli.
2. Poprosił o informację na piśmie na następujące zagadnienia:
 - 1) jakie miejsca w obiektach należących do Miasta wynajmuje Wydział Zamiejscowy Politechniki Białostockiej i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa?
 - 2) Na jakich warunkach to ma miejsce?
 - 3) Kto zawarł umowy w sprawie wynajmowania tych pomieszczeń i na jak długi czas?
3. Zwrócił uwagę na powtarzające się sytuacje niszczenia i podpalania budynków należących do Miasta. Zapytał, jakie decyzje zostały podjęte

przez władze miejskie w celu ochrony tych obiektów przed niszczeniem i dewastacją?

4. Ostatnie pytanie związane było z materiałem, który otrzymała Komisja Kultury i Wychowania na swoim ostatnim posiedzeniu, mianowicie „*Plan obchodów rocznic i świąt państwowych i lokalnych w Suwałkach w 2008 roku*”. W jego opinii wynika z tego planu, że Suwałki obchodzą połowę świąt państwowych. Zapytał, czy może być miasto leżące w granicach Rzeczypospolitej zwolnione z organizacji obchodów świąt państwowych. Dodał, iż rozumie, że można wybierać sobie kwestie rocznic, ale zapytał o święta państwowe ustalone ustawami sejmowymi.

Ad. pkt. 9

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ulicą Reja a ulicą Szpitalną w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały
– *załącznik nr 17 do protokołu.*

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo – Budżetowej
– *załącznik nr 18 do protokołu.*

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego
– *załącznik nr 19 do protokołu*

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 21 radnych, |
| – przeciw | – 0, |
| – wstrzymało się | – 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/172/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ulicą Reja a ulicą Szpitalną w Suwałkach.

– *załącznik nr 20 do protokołu.*

Ad pkt. 10

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.

Włodzimierz Marczewski poinformował Wysoką Radę, że klub „Prawo i Sprawiedliwość” wniósł projekt uchwały, dotyczący nadania nazwy „Walerego Romana” nowej ulicy łączącej ulicę Sportową z ulicą Utrata.

Przedstawił gościom zaproszonym i publiczności, krótką informację przybliżającą postać Walerego Romana.

Walery Roman – aktywny działacz społeczny na Suwalszczyźnie w latach 1899 – 1921. Między innymi przewodniczył Suwalskiemu Klubowi Obywatelskiemu „Lutnia”, był współzałożycielem Szkoły Handlowej i Czytelni Naukowej, współzałożycielem i współpracownikiem „Tygodnika Suwalskiego”, pomysłodawcą budowy Resursy Obywatelskiej, pełnomocnikiem naczelnika i naczelnikiem Ochotniczej Straży Ogniowej w Suwałkach. Walery Roman prowadził prace przygotowawcze do otwarcia Sądu Okręgowego w Suwałkach, był członkiem Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego.

Za długoletnią pracę dla miasta i regionu w 1921 roku obdarzono Walerego Romana godnością Honorowego Obywatela Suwałk. Zmarł w 1952 roku.

Przewodniczący Rady poinformował, że nie ma formalnych przeszkód w nadaniu nazwy „Walerego Romana” wskazanemu odcinkowi drogi.

Poinformował, że projekt uchwały opiniowała Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2008 roku.

Sławomir Szeszko przedstawił opinię Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa.

– *załącznik nr 21 do protokołu.*

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 19 radnych, |
| – przeciw | – 0, |
| – wstrzymało się | – 2. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/174/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie nadania nazwy ulicy.

– *załącznik nr 22 do protokołu.*

Ad pkt. 11

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o. na lata 2008 – 2012.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały

– *załącznik nr 23 do protokołu.*

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo – Budżetowej

– *załącznik nr 24 do protokołu.*

Sławomir Szeszko przedstawił opinię Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa.

– *załącznik nr 25 do protokołu.*

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego

– *załącznik nr 26 do protokołu*

Radny Tadeusz Szymańczyk powrócił na salę obrad.

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 22 radnych, |
| – przeciw | – 0, |
| – wstrzymało się | – 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/175/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie przyjęcia Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń

wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o. na lata 2008 – 2012.

– załącznik nr 27 do protokołu.

Ad pkt. 12

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia w 2008 roku długoterminowego kredytu bankowego.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały

– załącznik nr 28 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo – Budżetowej

– załącznik nr 29 do protokołu.

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 18 radnych, |
| – przeciw | – 4, |
| – wstrzymało się | – 0. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/176/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie zaciągnięcia w 2008 roku długoterminowego kredytu bankowego.

– załącznik nr 30 do protokołu.

Ad pkt. 13

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu wynagradzania nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek oświatowych oraz placówki opiekuńczo – wychowawczej i ośrodka adopcyjno – opiekuńczego, prowadzonych przez Miasto Suwałki, na rok 2008

– projektu uchwały stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały *wraz z autopoprawką*

– załącznik nr 32 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo – Budżetowej

załącznik nr 33 do protokołu.

Mieczysława Gajewska przedstawiła opinię Komisji Oświaty i Wychowania

– załącznik nr 34 do protokołu.

Mieczysław Jurewicz powiedział, że ma swoje zdanie na temat podwyżek

proponowanych płac. Nadmienił, że przychyła się do tego co pozytywnie zaopiniowała komisja, czynni nauczyciele.

Z jego wiedzy wynika, że zespół negocjacyjny czy też osoba prowadząca negocjacje w imieniu pana Prezydenta, zaproponowała a związki przyjęły i nie miały żadnej innej propozycji. Dodał, że jako związkowiec ma tu pewne wątpliwości do roli związków. Zapytał, czy faktycznie tak było.

Podzielił się refleksją, że nasi nauczyciele, mają płacone za wychowawstwo najwięcej w całym regionie czy w okolicach. Faktem jest również to i o tym już się nie pisze, że motywacyjne mamy najniższe w województwie podlaskim.

Andrzej Matusiewicz powiedział, że chociaż jest czynnym nauczycielem ten regulamin jego nie dotyczy. Dodał, że jeżeli związki zawodowe przyjęły ten regulamin, to nie pozostaje nic innego jak tylko uszanować tę decyzję. Dodał, że jest zgodny z kolegą Jurewiczem i również nie może się zgodzić z formą prezentacji tego porozumienia, tego regulaminu w ostatnim numerze „Tygodnika Suwalskiego”. Jego zdaniem, urąga to też i sztuce dziennikarskiej. Nadmienił, że nie wie kto jest autorem tego tekstu. Zapytał, dlaczego tak wybiórczo są wskazane te stawki podwyżek. W kontekście tego, o czym mówił przedmówca, że są najwyższe, kiedy nie są najwyższe, bo można znaleźć wiele przykładów miast gdzie wyżej to regulamin określa. Ta informacja jest dezinformacją i to jest przykre, że w sprawie do której doszło do porozumienia między związkami potem się robi taki szum informacyjny w gazecie, która jest w pewnym sensie też organem Rady Miejskiej, choć to jest już teraz nadużycie.

Ewa Sidorek w nawiązaniu do wypowiedzi pana Jurewicza powiedziała, że reprezentuje Komisję Oświaty i Wychowania, pracuje też jako czynny nauczyciel. Dodała, że dyskutowano długo o wszystkich dodatkach. Podkreśliła, że pan Prezydent obiecał, że to nie jest koniec dyskusji. W negocjacjach zależało przede wszystkim na tym, aby cały czas były stosunkowo znacznie podnoszone kwestie finansowe jeżeli chodzi o dodatek funkcyjny i motywacyjny dyrektorom placówek oświatowych, ponieważ nauczycieli tych nie ma dużo. Powiedziała, że wszyscy są świadomi o co walczą. Oni jako nauczyciele też walczą o to, aby ich pracę doceniano, aby też godnie zarabiali. Podkreśliła, że dyrektorzy w porównaniu z możliwościami nauczycieli zarabiają zbyt mało w zestawieniu z innymi dyrektorami placówek, które także podlegają Urzędowi Miejskiemu. Nauczyciel, który ma godziny ponadwymiarowe, który ma półtora etatu bądź też ma możliwość pracy w innej szkole często ma wyższe wynagrodzenie niż dyrektor. Dlatego przy negocjacjach chodził przede wszystkim o to i cały czas prowadzona jest rozmowa, aby najpierw dyrektorzy mieli godziwe, odpowiednie dodatki stosunkowo do swoich funkcji i wymagań, które im się nakłada, a potem aby także zadbali o prawa nauczycieli, o ich motywacyjne, aby też mogli motywować ich do tej pracy.

Stanisław Kulikowski odniósł się do zarzutu pana Andrzeja Matusiewicza. Informacja ta, która pojawiła się w Tygodniku jest pigułką z olbrzymiego materiału. Jeżeli pojawiły się w artykule prasowym jakieś przekłamania, to oczywiście bierze za to na siebie odpowiedzialność, dodając, że nie sady, aby były tam błędy merytoryczne.

Mariusz Klimczyk nawiązał do tematu negocjacji podkreślając, że od lat po raz pierwszy ma miejsce sytuacja, że regulamin wynagradzania nauczycieli został uzgodniony ze związkami zawodowymi. Powiedział, że uważa to za bardzo duży sukces związków zawodowych, bardzo duży sukces organu prowadzącego, że uzgodnienie w tym zakresie zostało podjęte po negocjacjach. Jak doskonale wiadomo, negocjacje jest to zgoda na niezgodę, czyli każda ze stron musiała się zgodzić na coś co jest niewygodne i lub być może na coś co nie do końca odpowie na potrzeby. Taka zgoda jest i dobrze by było żeby ten fakt wykorzystać ku temu, aby pokazać, że środowisko nauczycielskie w tym zakresie wyciąga kompromis i porozumienie. Przeprósł Związek Nauczycielstwa Polskiego za pomyłkę jaka miała miejsce na stronie internetowej w prezentacji materiału. Faktem jest, że nastąpił tam błąd polegający na tym, iż zasługę dotyczącą podwyższenia wynagrodzenia, dodatku funkcyjnego dla dyrektorów szkół w ilości oddziałów powyżej 25, że był to wniosek wniesiony przez Urząd Miejski. Nie prawda było to wniosek zgłoszony przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Za to serdecznie przeprósł i nadmienił, że informacja ta została niezwłocznie poprawiona w momencie gdy taki sygnał trafił do urzędu. Informacja na stronie internetowej mówi przede wszystkim o zakończeniu negocjacji i wyniku tych negocjacji. Nie uwzględnia ona w szczegółach procesu dochodzenia do porozumienia, nie mówi o ilości przerw jakie miały miejsce w procesie negocjacji. Nie mówi o wnioskach jakie były kierowane i przez związki zawodowe i przez stronę reprezentującą organ prowadzący szkoły, natomiast informuje o ostatecznych uzgodnieniach. Mówi między innymi o tym, że przyjęte wnioski zostały wypracowane w drodze porozumień i negocjacji ze związkami. Chciał tutaj oddać to co się związkom zawodowym w tym miejscu należy.

Głosowanie za przyjęciem uchwały wraz ze zgłoszoną autopoprawką:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 22 radnych, |
| – przeciw | – 0, |
| – wstrzymało się | – 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/177/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie przyjęcia Regulaminu wynagradzania nauczycieli przedszkoli,

szkół i placówek oświatowych oraz placówki opiekuńczo – wychowawczej i ośrodka adopcyjno – opiekuńczego, prowadzonych przez Miasto Suwałki, na rok 2008.

– załącznik nr 35 do protokołu.

Ad pkt. 14

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji szkoły w Zespole Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały

– załącznik nr 36 do protokołu.

Mieczysława Gajewska przedstawiła opinię Komisji Oświaty i Wychowania

– załącznik nr 37 do protokołu.

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 18 radnych, |
| – przeciw | – 4, |
| – wstrzymało się | – 0. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr XXI/178/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.**

w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji szkoły w Zespole Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach.

– załącznik nr 38 do protokołu.

Ad pkt. 15

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia ponownej skargi pani Barbary Piaseckiej – Sowul na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach.

Mieczysław Urbanowicz przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej

– załącznik nr 39 do protokołu.

Głosowanie za przyjęciem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| – za przyjęciem uchwały głosowało | – 20 radnych, |
| – przeciw | – 0, |

– wstrzymało się

– 0.

Jednogłośnie została podjęta:

UCHWAŁA nr XXI/179/08
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 20 lutego 2008 r.

w sprawie rozpatrzenia ponownej skargi pani Barbary Piaseckiej – Sowul na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach.

– *załącznik nr 40 do protokołu.*

Ad pkt. 16

Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Józef Gajewski udzielił odpowiedzi na interpelacje:

Pana Lechosława Bołtrukanisa:

1. Na wniosek pana Zygmunta Zuchwalskiego - odpowiedź na piśmie. Dodał, że zbudowanie chodnika w tej części wiąże się z opracowaniem dokumentacji, zabezpieczeniem środków finansowych na realizację tego zadania. W planie na 2008 rok tego nie ma. Być może zostanie wzięte to pod uwagę w następnych latach. W przyszłości, w tej części miasta projektowana jest tzw. Droga wschodnia, która prowadziła by od części na wysokości ulicy Utraty aż do Armii Krajowej i ronda przy stacji benzynowej TAPIRO na Osiedlu Północ przy ulicy Pułaskiego. W zależności od możliwości pozyskania środków będzie rozważone, czy ta budowa będzie możliwa czy też będzie rozpatrywane inne rozwiązanie doraźne. W tej części Miasto będzie starało się również pozyskać środki na budowę ścieżki rowerowej prowadzącej do zalewu przy Suwalskich Kopalniach Surowców Mineralnych. Jest zamiar budowy tej ścieżki dalej aż do Gawrychrudy przy współpracy z gminą. Napewno nie nastąpi to w roku 2008 lecz w roku 2009 albo i później. Tyle może odpowiedzieć na dzień dzisiejszy.
2. Chodnik przyszpitalny. Zgodził się, że jakość tego chodnika, jeżeli chodzi o nawierzchnię jest bardzo wyeksploatowana i zniszczona. Wyraził nadzieję, że Miejska Dyrekcja Inwestycji z środków zapisanych w tegorocznym budżecie zdoła dokonać tej naprawy. Warunkiem są sprzyjające warunki pogodowe. Nie wcześniej jak kwiecień – maj, najdalej w czerwcu ten zakres robót powinien być wykonany.

Pana Grzegorza Gorlo – odpowiedź na piśmie.

Pana Zdzisława Siemaszko:

Ulica Gałaja 47, tablica. Nadmienił, że w samym pytaniu została złożona już pewna deklaracja. Wyraził nadzieję, że studenci zechcą się zaopiekować tą tablicą związaną z historycznym nazwiskiem naszej rodaczki. Z informacji jakie posiada, jest to budynek prywatnej własności. Obiecał, że Miasto nawiąże kontakt w tej sprawie.

Pana Andrzeja Turowskiego:

1. Zapewnił, że pracownie pozostaną do dyspozycji uczniów Zespołu Szkół nr 5. Z wstępnych szacunków w odniesieniu do całej powierzchni wynika, że łącznie potrzeby bursy i pracowni stanowią około 30 – 35 % budynku i w takim wymiarze powierzchniowym pozostanie to do dyspozycji samorządu. Przy przekazaniu tego budynku, taki będzie zapis będzie zawarty w mowie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Suwałkach. Zostaną tam, określone potrzeby, które winny być zapewnione do realizacji przez Miasto.
2. Droga pomiędzy ulica Pułaskiego a Reja (przy zakładzie pieców i bojlerów FERRUM) jest to ulica prowizoryczna dla kilku mieszkańców. Teren, ten jest już objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Z chwilą zakończenia prac przy aktualizacji studium uwarunkowań przestrzennego zagospodarowania zostaną określone wszystkie parametry dotyczące całego układu komunikacyjnego w tej części miasta. Część w postaci sięgacza uda się pewnie zrealizować przy budowie drugiego pasma i modernizacji obecnego pasma drogi ulicy Reja. Jest również szansa realizacji z „przebicia” prowadzącego do ulicy Świerkowej od Reja. To jest ulica mniejsza, położona bliżej centrum. Wyraził nadzieję, że uda się to zadanie zrealizować. Będzie to zależało również od tego, jak do tego podejrze Zarząd Województwa Podlaskiego, z którym będą prowadzone rozmowy 27 lutego w suwalskim ratuszu. Będzie to rozmowa o szczegółach wszystkich przedsięwzięć, które Miasto chce w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego kontynuować.

Pani Anny Ruszewskiej:

1. Galeria Jednego Obrazu – w opracowaniu znajduje się dokumentacja techniczna, projektowo – kosztorysowa. Termin opracowania dokumentacji koniec miesiąca lutego bieżącego roku. W ramach projektowania dokonuje się wszelkich uzgodnień, między innymi z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Również dyrektor MDK czyni starania w kierunku pozyskania sponsorów wśród firm, które zechcą przystąpić do wspólnego przystosowania i odrestaurowania tego budynku. Szacowane wydatki

do poniesienia to około 25 do 30 tysięcy złotych. Planowane rozpoczęcie robót w zależności od aury, ale nie wcześniej niż kwiecień bieżącego roku.

2. Likwidacja nielegalnego wysypiska śmieci – powiedział, że przekaże tę sprawę do uregulowania jednostkom miejskim, które się tym zajmują. Dodał, że nie zna sprawy i trudno ją teraz jednoznacznie określić, ponieważ tam były już wcześniej wywożone jakieś odpady i zostały już częściowo przykryte ziemią. Sprawa zostanie zbadana i będą podjęte określone działania. Nadmienił, że niejednokrotnie zdarza się, że w ciągu roku Miasto likwiduje w różnych miejscach różne dzikie wysypiska śmieci.

Pana Sławomira Sieczkowskiego:

1. Jest to odwieczny problem wszelkich stuków i łoskotów poruszających się przez najeżdżające koła ciężarowych samochodów na pokrywy studzienek. Jego zdaniem, jest to zadanie, które jest i będzie realizowane praktycznie bez końca z odpowiednimi przerwami. Usterki na tym odcinku ulicy będą się pojawiały. Nie jest tu kwestia skuteczności tych napraw, ale olbrzymie obciążenie które przynoszą jadące TIR'y, a jest ich już w tej chwili około 6 tysięcy na dobę. Przy takiej ilości ciężarowych pojazdów nie ma siły żeby to udało się utrzymać na takim dobrym poziomie. Są prowadzone starania aby to naprawiać na bieżąco i nadal będzie to robione. Zanim, nie wygra się sprawy obwodnicy, będzie niestety ta uciążliwość trwała jeszcze przez wiele lat. Z wczorajszego spotkania z wojewodą i niektórymi urzędnikami pana wojewody w suwalskim ratuszu, wiadomo że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wcześniej do budowy naszej obwodnicy nie przystąpi jak w roku 2011. Jeżeli uda się w 2010 to będzie bardzo dobrze. Teraz będzie trwał mitinng różnych spotkań i okrągłego stołu i rozmów z Komisją Europejską w zakresie udroźnienia sprawy związanej z budową obwodnicy Augustowa, a dopiero później będzie mowa o obwodnicy Suwałk. Prezydent dodał, że on przedkłada swoje racje gdzie tylko może i przy każdej okazji, ale niestety to jest nieubłagane działanie, które sprowadza się do możliwości naszego państwa. W tej chwili jak wiadomo, jeszcze wiele dróg ekspresowych i autostrad jest w planie do zbudowania w związku z EURO 2012. Poza tym dopiero kiedy skończą się te zadania i kiedy będą pozyskane, przeznaczone i na to pieniądze dopiero będzie zwiększała się ilość realizowanych odcinków różnych dróg krajowych szybkiego ruchu, między innymi i suwalskiej obwodnicy i całej trasy do Budziska albo od Budziska do Białegostoku. Na pewno to jest duże zmartwienie, ale niestety tylko można to przyjąć. Głową muru się nie przebije.
2. Wymiana chodników ulica Utrata i Kolejowa – będą tu poczynione starania w ramach naprawy bieżącej. Nie przewiduje się tu budowy nowego chodnika.

Pana Andrzeja Matusiewicza:

1. Czy będzie wzrost liczby oddziałów, odpowie na to pan Mariusz Klimczyk.
2. Odpowiedź na piśmie.
3. Jest to zadanie dość złożone wymagające określonych nakładów. Dodał, że takiego typu zdarzenia mają miejsce nie tylko na nieruchomościach gminnych. Są na to narażone również nieruchomości osób fizycznych i innych osób prawnych. Podejmowane działania nie zawsze są na tyle skuteczne, żeby zapowiedz czy ustrzedz się przed jakimiśkolwiek działaniami dewastacyjnymi nieruchomości, szczególnie budynków. Takimi typowymi sposobami zabezpieczenia, to jest po opuszczeniu przez mieszkańców czy lokatorów zabijanie deskami lub zamurowywanie otworów drzwiowych, okiennych i doraźny dozór pracowników Straży Miejskiej lub też administratora obiektów. Administratorem obiektu jest najczęściej Zarząd Budynków Mieszkalnych, który posiada dużo tych budynków w różnym stanie. Przy szczególnych przypadkach podejmujemy działania związane ze zlecaniem zabezpieczeń dla określonych firm, które zajmują się monitoringiem. Bywają i takie przypadki, że dobrze zabezpieczone budynki ulegały dewastacji czy podpaleniu. ZBM po tym zdarzeniu przy ulicy Noniewicza, na naradzie w dniu 12 lutego 2008 roku został zobligowany do zwiększenia jeszcze nadzoru w sposób szczególny dla obiektów, które przeznaczone są dla sprzedaży. Koszty zabezpieczenia takich nieruchomości muszą być odpowiednie do wartości tych budynków. Dodatkowym utrudnieniem jest bardzo długo trwająca procedura od podjęcia decyzji o sprzedaży do przetargu upływa najmniej trzy miesiące. Wynika to z ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, także po wysiedleniu ZBM podejmuje działanie zabezpieczające, a proces do sprzedaży trwa. Po sprzedaży znów jest obowiązek powiadomienia nabywcy i ustalenia terminu zawarcia aktu notarialnego. Upływa kolejny miesiąc i ponad. Gdyby miasto chciało wszystkie obiekty zabezpieczyć absolutnie, to przy każdym praktycznie trzeba było by postawić strażników i monitoringi żeby ludzie tam się nie włamywali i nie dewastowali. Stąd też te procedury nam nie pomagają a wręcz przeciwnie, gdyby była możliwość ich skrócenia na pewno Miasto byłoby w stanie bardziej skutecznie zabezpieczyć te nieruchomości przed jakąkolwiek dewastacją.
4. Można tu różnie podchodzić do tego zadania. W naszym programie obchodów nie są ujęte niektóre tylko święta, które był kiedyś przedmiotem dyskusji, oceny, że takich świąt nie powinno się w zasadzie obchodzić. Między innymi Dzień Podziemnego Państwa Polskiego, Dzień Solidarności i Wolności, 1 Maja jako święto państwowe, 2 maja jako święto Flagi Państwowej. Więc przyjęta została zasada, że nie ma obowiązku. Dodał, że około 3 lata temu na posiedzeniu Komisji Kultury i Turystyki właśnie pan

Andrzej Matusiewicz proponował, żeby zrezygnować z obchodu takich świąt. Jest to zapisane, zaprotokołowane w dokumentach z posiedzenia komisji. Raz chodzi o to raz o to, jeżeli tak to będziemy bardziej wrażliwi i będziemy organizowali święto 1 Maja i podobne.

Pana Andrzeja Turowskiego:

Dyrektor ROKiS – po prowadzonych wstępnych rozmowach w ostatnim okresie, najpóźniej na początku marca chce zaprezentować panu ministrowi kandydaturę na to stanowisko. Poinformuje również o tym Wysoką Radę.

Zastępca Prezydenta Mariusz Klimczyk udzielił odpowiedzi na interpelację Andrzeja Matusiewicza:

Czy propozycja jak została przedstawiona członkom Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 12 lutego została przedstawiona panu Prezydentowi? Powiedział, że koncepcja ta jest w planie posiedzenia najbliższego kolegium. Miała być rozpatrywana w miniony wtorek, jednak ze względu na obecność i przyjazd pana wojewody, jak również udział delegacji Nottoden z Norwegii przesunięto posiedzenie Kolegium Prezydenta. Najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym będzie ten przedmiot tematem posiedzenia Kolegium Prezydenta, na którym zostanie przedstawiona koncepcja wypracowana wspólnie z dyrektorami przedszkoli, między innymi na spotkaniu, które odbyło się w dniu 4 lutego. Na tym spotkaniu była mowa między innymi o potrzebie uruchomienia dodatkowych oddziałów. Poinformował, że w wyniku podjętych rozwiązań organizacyjnych między innymi polegających na tym, że zostaną przeniesione kolejne oddziały pięciogodzinne dzieci sześciolletnich do suwalskich szkół podstawowych, m.in. do Szkoły Podstawowej nr 7 i Szkoły Podstawowej nr 10. Uda się w nowym roku szkolnym utworzyć dodatkowo 200 miejsc, które przyjmą dzieci do przedszkola i do żłobka. Taka informacja została przedstawiona na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania, taka propozycja również będzie przedmiotem pracy Kolegium Pana Prezydenta. Oprócz tych rozwiązań dotyczących zwiększenia ilości miejsc w przedszkolach, przedmiotem posiedzenia Kolegium Prezydenta będzie również temat prowadzenia elektronicznego naboru do przedszkoli jak również kryteriów, jakie będą przyjęte przy przyjmowaniu dzieci do tych przedszkoli łącznie z wnioskiem komisji, polegający na tym, aby wprowadzić dodatkowe kryteria które były przedmiotem dyskusji na tym posiedzeniu.

Andrzej Matusiewicz zabrał głos celem sprostowania, nieporozumienia, jakoby wnioskował o wykreślenie z kalendarza uroczystości: obchody Dnia Flagi, Wolności i Solidarności oraz 1 Maja. To absolutnie nie miało miejsca.

W ubiegłym roku komisja przyjęła do planu obchody Dnia Wolności i Solidarności, w tym roku już ten zapis się nie pojawił w przedstawionym komisji projekcie. Co do obchodów 1 Maja, jego sprzeciw budziło to gdzie te obchody są organizowane, dlatego że organizowane były w miejscu zupełnie nie związanym z tradycją tego święta, a uważa że sprawa tożsamości jest podstawowa nie tylko dla mnie a także dla tych także którzy organizują i obchodzą różne święta. Więc o świecie flagi o ile pamięta w ogóle nie było rozmowy, natomiast uważam, że te święta powinny się znaleźć w kalendarzu uroczystości bez względu na to czy jest organizacja, stowarzyszenie, grupa osób, która zamierza te obchody organizować, bo wszak to nie jest żaden wymóg. W tym, że kalendarzu znajdują się uroczystości, które organizuje tylko Urząd Miasta lub we współpracy z jednostkami miejskimi. Tyle tytułem wyjaśnienia w tej sprawie.

Ad pkt. 17

Wnioski i oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady poinformował, że Pan Cezary Olszewski kończąc z dniem 04 lutego 2008r. sprawowanie funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach przesłał podziękowanie za okazaną życzliwość i pomoc w wykonywaniu obowiązków.

Ryszard Ołów na obradach poprzedniej sesji Rady Miasta, zgłosił interpelacje na temat Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej związanej z „Podstrefą Białystok”. Otrzymał na to odpowiedź od obecnego wówczas na obradach wiceprezesa Leszka Deca. Radny, Ryszard Ołów powiedział, że jest to odpowiedź polityczna a nie merytoryczna. Argumentował, że historię powstawania stref i tworzenia stref zna. Podkreślił, że pytał, jakie korzyści ekonomiczne. Przytoczył dwa zdania z cytowanej odpowiedzi: „Niestety rząd kierowany przez premiera Cimoszewicza, powołał w następnych latach kolejne strefy”, „ówczesny Minister Gospodarki Pan Jacek Piechota. Zasady te można streścić w jednym zdaniu: „strefy mają powstawać tam, gdzie chce inwestor.”” Zapytał, co to ma wspólnego z Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną i stworzeniem „Podstrefy Białystok”. Podkreślił, że pytał się o korzyści. Oświadczył, że w związku z taką odpowiedzią wystąpi do właściwego ministra odpowiadającego za funkcjonowanie stref ekonomicznych, w tym w Suwałkach z wnioskiem o odwołanie zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej za uprawianie politykierstwa.

Tadeusz Szymańczyk

1. Zgłosił prośbę i wniosek – aby obrady sesji odbywały się w ostatnim tygodniu miesiąca. Przesunięcie terminu obrad o tydzień wcześniej

wiąże się również z przesunięciem komisji. Argumentował, że w jego przypadku dezorganizuje to cały miesiąc. W ubiegłym tygodniu był zmuszony odwołać, przenieść spotkanie, które każdego drugiego wtorku miesiąca ma w Białymstoku. W dniu dzisiejszym, musiał czasowo opuścić salę obrad ponieważ, miał już miesiąc wcześniej ustalony termin u notariusza na dziś. Ponowił prośbę, aby ten termin był zachowany z całym blokiem komisji wokół sesji.

2. Nawiązał do interpelacji koleżanki Anny Ruszewskiej w sprawie relacji obrad sesji w internecie. Odpowiedź na to było trochę nieprecyzyjna, odsyłająca w przyszłość. Chciałby, aby powrócić do tego tematu i aby relacje z obrad sesji Rady Miejskiej znalazły się w internecie po to, aby po pierwsze – informacja dotarła do wszystkich tych, którzy tej informacji potrzebują, a nie mogą być na sali obrad. Po drugie – dla jawności obrad.
3. Wrócił jeszcze do dyskusji nad Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym. Powiedział – uzasadnieniu do uchwały jest mowa owszem o orzeczeniach ujawnionych u dyrektora. Nadmienił, że sam zna jedną mamę, która w stosunku do dwójki swoich dzieci ma takie orzeczenia i nie ujawnia ich z troski. Czubek, to jest jedno z najłagodniejszych określeń używanych przez rówieśników. Wspominał w swojej wypowiedzi, aby takiego typu rozeznanie przeprowadzić wśród wychowawców i pedagogów szkolnych. Oni na pewno znają takie potrzeby, a nie tylko w oparciu o statystykę. Dodał, że nie chciał tego typu argumentów używać przy rodzicach tych dzieci, natomiast teraz chce powiedzieć, że informacje i materiały przegląda, natomiast mówił zupełnie o czym innym.

Ad pkt. 18

Zamknięcie obrad.

Włodzimierz Marczewski poinformował, że następna **XXII sesja** odbędzie się w środę **26 marca 2008 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego (nr 26) przy ul. Mickiewicza 1. Sesja poświęcona będzie rozpatrzeniu tematów ujętych w przyjętym dzisiaj Planie pracy Rady i ewentualnie rozpatrzeniu projektów uchwał wynikających z bieżącej pracy Prezydenta Miasta.

Kończąc obrady XXI Sesji Rady Miejskiej serdecznie podziękował przybyłym za uczestnictwo w sesji oraz radnym za aktywny udział w obradach.

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził zamknięcie obrad XXI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach**

Włodzimierz Marczewski

Protokołowała:

Ewa Kasjanowicz
Podinspektor BRM